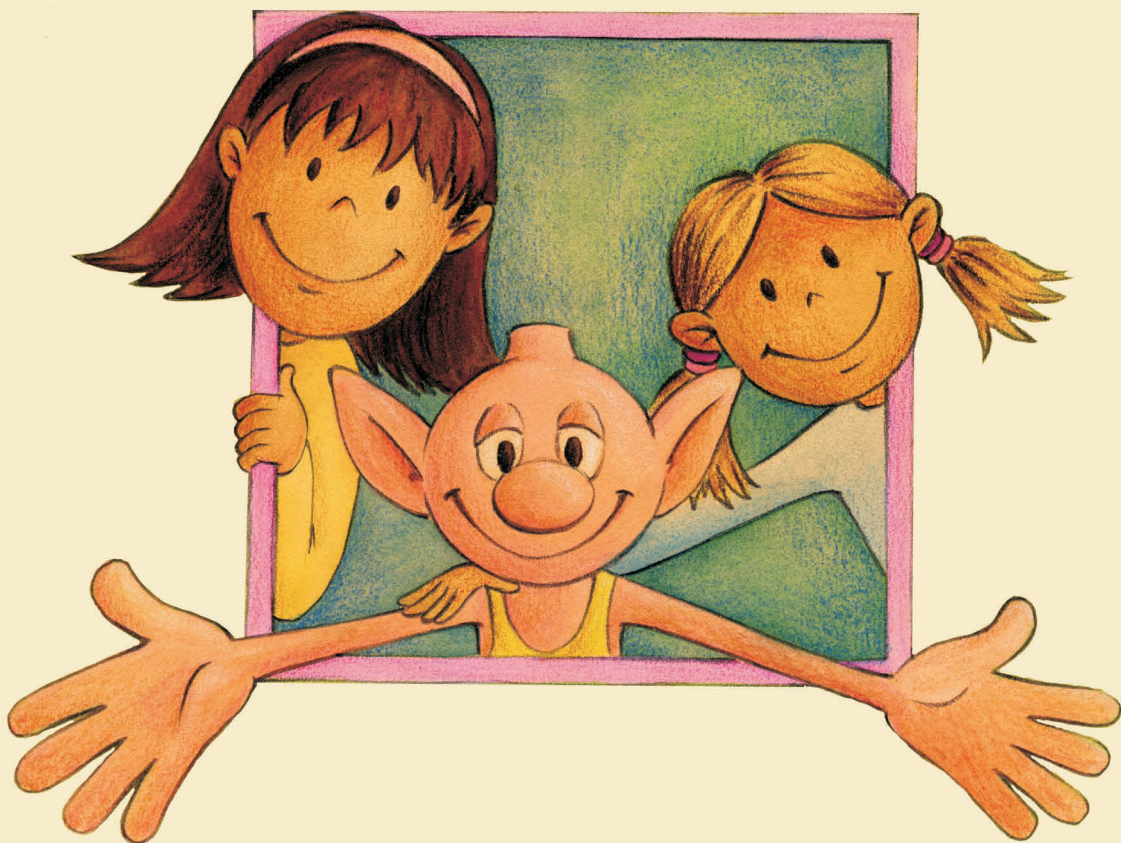


Katarzyna Szeliga (red.)

Bajkoterapia

czyli jak z Guziolką tworzyć i wykorzystywać bajki i opowiadania
w biblioterapii oraz rozwoju aktywności twórczej
dziecka w wieku przedszkolnym



Ogólnopolski Konkurs Literacki
pt. *Razem z Guziolką piszemy bajki*


impuls

© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008

Korekta:
Zespół

Projekt okładki:
Agata Fuks

Zadanie współfinansowane
przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego



ISBN 978-83-7587-891-2

Oficyna Wydawnicza „Impuls”
30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5
tel. (012) 422-41-80, fax (012) 422-59-47
www.impulsoficyna.com.pl, e-mail: impuls@impulsoficyna.com.pl
Wydanie III, Kraków 2010

Spis treści

Wstęp	9
Dzieci w swoim bajkowym świecie	11
Kilka słów o konkursie	15
Lista laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego pt. <i>Razem z Guziółkiem piszemy bajki</i> w roku 2007	19
Lista laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego pt. <i>Razem z Guziółkiem piszemy bajki</i> w roku 2008	21
Program konferencji <i>Tworzenie i czytanie bajek jako forma biblioterapii</i> podczas I i II Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego pt. <i>Razem z Guziółkiem piszemy bajki</i>	23

Bajki dzieci 5-6-letnich

Sandra Brust. Urodziny na łące	26
Emilia Gwóźdź. Senna misja	27
Joanna Miślicz. O dziewczynce, która nie miała taty, ani mamy, ani pieska	28
Nikodem Matea. Bajka o sarencie	28
Zuzanna Łukaszewicz. Dwa serduszka	28
Julia Raclawska. Gorzkie cukierki	29
Julia Raclawska. Wesołe kwiatki	30
Dominika Szcześniak. Rozella	31
Natalia Szramkowska. Nowe przyjaciółki Clifforda	32
Piotr Tkaczewski. Miś Polarny	33
Zuzanna Wieczorek. Przygoda Dorotki	33
Julia Witkowska. Trzy małe misie	34
Andrzej Witoszek. Guziółek urządza bal	35
Andrzej Witoszek. Guziółek czeka na wiosnę	35
Jakub Wyrwa. Tymoteusz i Robot	36
Jakub Żółtowski. Diamentogłowy smok	36

Bajki dzieci klas I-III

Klasa I

<i>Kamila Bizacka. Jajeczko</i>	40
<i>Mateusz Mojsak. O misiu, który się bał pszczoł</i>	41
<i>Mateusz Mojsak. Małpka, która nie lubiła bananów</i>	41
<i>Mateusz Mojsak. O pająku, który nie umiał robić pajęczyny</i>	41
<i>Mateusz Mojsak. Kotek, który bał się skakać</i>	42
<i>Mateusz Mojsak. O czajniku, któremu ciągle było zimno</i>	42
<i>Mateusz Mojsak. O Mikołaju, który miał jedno pragnienie</i>	42
<i>Mateusz Mojsak. O lwie, który był samotny</i>	43
<i>Mateusz Mojsak. O wybuchającej fontannie</i>	43
<i>Mateusz Mojsak. O zaczarowanym pudełku</i>	43
<i>Mateusz Mojsak. O gąsienicze</i>	44
<i>Mateusz Mojsak. O dziwnym nosku</i>	44
<i>Mateusz Mojsak. Zaczarowany bekon</i>	45
<i>Mateusz Mojsak. Mała szczypawka</i>	45
<i>Mateusz Mojsak. Dziwaczny cukierek</i>	46
<i>Mateusz Mojsak. Czarodziejski rekin</i>	46
<i>Mateusz Mojsak. Smok z 10 głowami</i>	47
<i>Mateusz Mojsak. Jak miś Tymoteusz szukał miodu</i>	47
<i>Mateusz Mojsak. Tymoteusz – miś, który chciał latać</i>	48
<i>Mateusz Mojsak. Miś, który bawił się z wiatrem</i>	49
<i>Mateusz Mojsak. Tymoteusz – żonglerem</i>	50
<i>Mateusz Mojsak. Tymoteusz i wypadnięty ząb</i>	51
<i>Mateusz Mojsak. Tymoteusz i czkawka</i>	52
<i>Mateusz Mojsak. Tymoteusz i księżycowi sprzątacze</i>	52
<i>Patrycja Szuszkiewicz. Brat i siostra</i>	53

Klasa II

<i>Lech Bogusławski. Mały kosmita</i>	55
<i>Patrycja Dragon. Prawdziwa historia</i>	57
<i>Wiktoria Guza. Historia kota Iwana</i>	58
<i>Monika Karczewska. Gadający konik</i>	59
<i>Damian Olczyk. Mądry lis</i>	60
<i>Julia Pham. Magiczny ocean</i>	60
<i>Kinga Tokarska. Heco-lubo-ludki i Złodziej Światła</i>	63

Klasa III

<i>Kamil Borzyszkowski. Tajemnicza wyprawa profesora Adriana i psa Rudego</i>	64
<i>Karolina Lacher. Cudowna podróż kota Fila</i>	68
<i>Zuzanna Kropidłowska. Św. Mikołaj na wakacjach</i>	71
<i>Sarael-Elżbieta Michael. Perła i ostrzeżenie!</i>	72
<i>Sarael-Elżbieta Michael. Perła Niunia Milusińska w nawiedzonym zamku</i>	77
<i>Sarael-Elżbieta Michael. Perła Niunia Milusińska i inne zwierzaki</i>	85
<i>Magdalena Szustorowska. Dwie najlepsze przyjaciółki</i>	89
<i>Aleksandra Tlak. Przygoda z magiczną paprocią</i>	91
<i>Dziwny sen</i>	93

Bajki rodziców

<i>Joanna Celmer. Jak Gucio oswoił Strach</i>	96
<i>Joanna Celmer. Bajka o ciąży</i>	98
<i>Joanna Celmer. O Boćku i Lizi</i>	98
<i>Joanna Celmer. Bazy i Żurenia</i>	99
<i>Iwona Czarkowska. Arnold ze Smoczyłasu</i>	101
<i>Iwona Czarkowska. Niezwykła przygoda Kacpra Piżamy</i>	103
<i>Iwona Czarkowska. Jak Leon Powsinoga uratował Lulandię</i>	104
<i>Iwona Czarkowska. Tajemnica pustego pokoju</i>	106
<i>Kamila Hylla. Krzysiu! Po burzy zawsze wyjdzie słońce!</i>	108
<i>Elżbieta Janikowska. Bajki Guziołka</i>	109
<i>Renata Nowicka. Niezwykła przygoda lwa</i>	151
<i>Erazm Stefanowski. Niecodzienna podróż</i>	153

Bajki nauczycieli ze scenariuszami zajęć

<i>Katarzyna Jabłońska. Siła Guziołka</i>	158
<i>Ewa Knap. Ostatnie godziny czarnoksiężnika Twardowskiego</i>	161
<i>Małgorzata Korbeń. Księżycowa bajka</i>	168
<i>Patrycja Kuruc. Mała Mysia i Medalion</i>	177
<i>Elżbieta Pietrzak. Pióro</i>	183
<i>Anna Psut. Chmurki-baranki</i>	186
<i>Anna Psut. Kalosz</i>	188

Spis treści

<i>Anna Psut. List do szczura</i>	191
<i>Anna Psut. Niebieski ptak</i>	194
<i>Iwona Rubacha. Łap wiatr w żagle</i>	196
<i>Małgorzata Sałaj. Bohaterski pajęczek</i>	209
<i>Sara Tukan. Gungin</i>	214
 Zamiast zakończenia: O wartościach bajek i opowiadań pisanych przez dorosłych i dzieci na Ogólnopolski Konkurs Literacki	
<i>Razem z Guziolką piszemy bajki</i>	235

Wstęp

Głównym celem edukacji przedszkolnej jest dbanie o wielostronny rozwój dziecka i ciągłe wzbogacanie jego osobowości. Środkami do realizacji tego celu jest rozwijanie zdolności poznawczych i emocjonalno-społecznych dziecka przedszkolnego, uczenie trudnej sztuki wyboru wartości oraz odpowiedzialności za podejmowane decyzje i dokonywane wybory, a także stwarzanie korzystnych warunków do podejmowania działań kreatywnych. Ważne jest również zapewnienie przedszkolakowi poczucia bezpieczeństwa, stwarzanie klimatu życzliwości i zaufania między nim a nauczycielem oraz sytuacji edukacyjnych, aktywizujących dziecko, zachęcających do zabawy z wyobraźnią, do twórczości językowej. Ważną rolę w tym procesie odgrywa zaznajamianie dzieci z utworami literackimi, jakimi są bajki.

Bajka jest to krótka opowiadanka napisana wierszem lub prozą, której bohaterami są ludzie, zwierzęta, rośliny, a czasami nawet przedmioty. Każda bajka zawiera naukę moralną, która pokazana może być na końcu lub na początku. Bajka może występować w formie rozbudowanej (bajka narracyjna) lub zwartej, zwięzłej (bajka epigramatyczna). Najbardziej jednak rozpowszechniona jest bajka zwierzęca. Występują w niej zwierzęta, określające typy ludzkich charakterów oraz cechy psychologiczno-moralne człowieka (np.: lis – chytrość, pchła – szachrajstwo, osioł – głupotę, kaczka – dziwaństwo).

Dzieci bardzo lubią zaczarowany świat bajek, który je fascynuje, czasami przeraża, dodaje otuchy, pozwala wierzyć, że dobro zawsze zwycięża zło. Walka dobra ze złem wzrusza dziecko i powoduje jego identyfikację z bohaterem pozytywnym. W procesie tej identyfikacji dziecko przechodzi wszystkie koleje losu z pozytywnym bohaterem i cieszy się wraz z nim, gdy ten odnosi zwycięstwo. Dzięki temu przeżywa sens moralny bajki, przyswaja określone normy postępowania, staje się wrażliwe na krzywdę i niesprawiedliwość, zyskuje wiarę w siebie, we własne możliwości, uczy się dotrzymywać słowa, wywiązywać się z przyjętych zobowiązań, pomagać innym, gdy zaj-

Wstęp

dzie taka potrzeba, wzmacnia przekonanie w dobroć i sprawiedliwość, stając się lepszym i bogatszym wewnętrznie człowiekiem.

Bajki umożliwiają dziecku poznać życie codzienne i wewnętrzny świat człowieka. Uświadamiają mu, że życie nie składa się tylko z pięknych, ciekawych dni, ale występują w nim chwile trudne, kłopoty, trudności, które trzeba pokonać, by dojść do celu i osiągnąć sukces. W sposób subtelny i niepowtarzalny budzą u dziecka szacunek do innego człowieka i otaczającego świata. Dzięki temu dziecko dostrzega piękno przyrody i zaczyna zdawać sobie sprawę z tego, że człowiek jest jej częścią, dlatego też trzeba robić wszystko, by chronić naturalne środowisko przed dewastacją i zniszczeniem. Bajki pozwalają też przedszkolakowi poznać życie ludzi w innych krajach i obszarach klimatycznych oraz rozszerzają jego orientację o kulturze, tradycji, zwyczajach własnego narodu, rozwijając tym samym poczucie więzi z własnym regionem i krajem ojczystym.

Treść bajek pogłębia wiadomości dziecka o bliższej dalszej rzeczywistości, rozwija procesy poznawcze, a głównie wyobraźnię, mowę i myślenie. Dzieje się tak dlatego, bo treść bajek stwarza okazję do tworzenia w świadomości dziecka obrazów bohaterów, ich wyglądu i losów na konkretnym tle przestrzenno-czasowym, uczy przewidywać i wyciągać wnioski, dokonywać analizy, syntezy, porównywania dzięki czemu lepiej orientuje się w rzeczywistości i usprawnia praktyczne działanie. Poprzez bajki dziecko styka się z językiem ojczystym w pięknej, zrozumiałej formie, uczy porozumiewać się z rówieśnikami i dorosłymi, a także wyrażać swoje myśli, uczucia, doznania, przeżycia.

Sceny z bajek mogą być wykorzystywane do celów diagnostycznych i terapeutycznych. I tak dziecko wybierając określoną scenę i biorąc w niej później udział jako bohater ujawnia nie tylko swoje słabości i kłopoty, ale także marzenia, aspiracje i ambicje. Dzięki temu nauczyciel bliżej poznaje dziecko i może podjąć odpowiednie działania zmierzające do eliminowania jego obaw, dolegliwości, lęków oraz stwarzać sytuacje edukacyjne, umożliwiające zrealizować dziecięce marzenia i pragnienia. Poza tym obcując na co dzień z bajkami dziecko zaczyna krytycznie patrzeć na siebie, uczy się pokonywać własne wady i słabości, wierzyć w dobry los.

Bajki dla małego dziecka bardzo często są relaksem i odpoczynkiem, bo przenoszą przedszkolaka w fantastyczne krainy, a humor sytuacyjny i humor postaci pozwala zapomnieć o problemach, trudnościach i kłopotach dnia codziennego.

Bajki mają wiele walorów, które trudno określić. Jednak najważniejsze jest to, że docierają do serc i umysłów małych dzieci, wprowadzając je w świat wartości i ucząc jak postępować należy, a jak zachowywać się nie godzi.

Z uwagi na to, że bajki mają wiele walorów nauczyciel wykorzystuje je w pracy pedagogicznej przedszkola i tym samym wdraża dzieci do obcowania z dziełem sztuki słowa. Ważna jest też twórcza działalność dzieci, które mogą tworzyć własne bajki oparte na motywach poznanych utworów literackich (bodźce werbalne) lub w oparciu o bodźce optyczne. Analiza bajek tworzonych przez dzieci informuje o tym, że bardziej produktywnie są bodźce optyczne niż werbalne. Pod wpływem bodźców optycznych bajki są bardziej rozbudowane, dłuższe, zawierają więcej jednostek znaczeniowych, są oryginalniejsze. Natomiast bodźce werbalne wpływają bardziej na bogactwo znaczeniowe i funkcjonalne narracji dziecka.

Działalność twórcza, jaką jest wymyślanie bajek przez dzieci stanowi nierozłączną dziedzinę życia przedszkolaków, którzy uczą się nie tylko tworzyć używać języka ojczystego, ale przyswajają sobie określone wyrazy i zwroty poprzez naśladownictwo i powtarzanie.

Książka, którą oddajemy do rąk Czytelników jest pokłosiem ogólnopolskiego konkursu pt: *Dzieci bajki tworzą* zorganizowanego w roku szkolnym 2006/2007 przez kadrę pedagogiczną Przedszkola nr 80 w Bydgoszczy pod patronatem Kuratorium Oświaty i Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli.

Książka adresowana jest do dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym oraz do ich rodziców. Charakteryzuje ją niepowtarzalny klimat, w którym rzeczywistość splata się z niedorzecznością, który urzeka barwnością postaci, sytuacji, realiów.

prof. nadzw. Krystyna Żuchelkowska
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Dzieci w swoim bajkowym świecie

Teksty napisane przez dzieci 7–9-letnie, w odpowiedzi na konkurs ogłoszony przez p. mgr Katarzynę Szelię, autorkę cieszącej się wielkim powodzeniem u dużych i małych czytelników *Historii Guziołka...* potwierdzają spostrzeżenie wielu pedagogów, iż wyobraźnia dziecięca nie zna granic, a dzieci same potrafią odróżniać dobre uczynki od złych, bezpieczne zabawy od niebezpiecznych, umieją, a przynajmniej starają się, „oswajać” swoje lęki i jeszcze pomagać kolegom.

Większość tekstów nie budzi wątpliwości, że jest efektem samodzielnej pracy ich autorów, choć w niektórych słychać echo popularnych, znanych bajek i baśni oraz wpływ kultury masowej. Jest to jednak nieuniknione. Zna-

Wstęp

ne skądinąd elementy i wątki (można powiedzieć archetypy), takie, jak Baba Jaga, Czerwony Kapturek, Smerfy, zakłęta księżniczka, a nawet „ufołudek” z najpopularniejszej „dorosłej” bajki terapeutycznej zostają twórczo przetworzone i wykorzystane przez dzieci na swój sposób. Dotyczy to także „replik” przygód Kubusia Puchatka. Opisy zjawisk i bohaterów są na ogół oryginalne, choć zdarza się estetyka ze świata lalki Barbie: „bohaterka *Tajemniczej róży* zamieszkała w pięknym srebrnym zamku otoczonym kwiecistym ogrodem, na słicznej polanie”.

Czytamy więc – z przyjemnością! – teksty króciutkie, np. o choince, która w lesie była smutna aż do czasu, gdy stanęła w domu jako Bożonarodzeniowe drzewko, czasem nieporadne, ale i dłuższe historie liczące nawet 5 rozdziałów! Bawimy się grą słów w bajce o Hecoluboludkach z krainy Niewiadomogdzie i śledzimy dalszy ciąg przygód Guziołka, rozpisany na kilkanaście historyjek i jest to prawdziwa *Neverender story*: Guziołek na wycieczce, Guziołek buduje dom, a przedtem bierze ślub (choć w innej bajce jest bardziej nowoczesny i tylko zamieszkuje ze swoją wybranką Laurą!), przeżywa przygody z dinozaurami, jest pilotem. A jak wygląda? Nie wszyscy go opisują, bo przecież „każdy wie”, kto to jest Guziołek, ale raz czytamy, że to koziołek, a raz, że miś. Czasem jednak Guziołek źle się zachowuje „Guziołek niemiły stworek” i dzieci muszą go nauczyć grzeczności.

Z dziecięcych bajek dowiadujemy się, o czym dzieci marzą: marzą o rzeczach zwykłych, takich jak wakacje, ale z elementami niezwykłości (kraina słodczy, w której zamiast wodnych wodospadów są „spadosłodyczne”), o kąpieli w morzu, ale przestrzegają, że może być niebezpieczna, choć pluszowy Guziołek zostaje przez ratowników uratowany. Pełna wdzięku jest króciutka (w przeciwieństwie do swego „psychologicznego” pierwowzoru!) bajka o Kubie i ufołudkach, w której mama przygotowuje ufołanie a dzieci bawią się ufozabawkami. Jedna bajka jest rymowaną, tak lubianą przez dzieci: „to ta o myszce Elce, co myślała, że jest wielka, Szczotka, pasta, kubek woda to dla Elki niewygoda”. Znany ze szkolnej lektury Plastuś jest bohaterem historyjki 7-letniej Patrycji, o tym, że należy pomagać innym, konkretnie koleżance z klasy, która ma kłopoty z nauką. W nadesłanych na konkurs tekstach nie mogło oczywiście zabraknąć przygód bardziej „nowoczesnych” – znalazł się więc wśród nich *Magiczny komputer*.

Szczególną uwagę zwróciłam jednak na tekst pod dość „zwykłym” tytułem pt. *Przygody Piotrka*. Jest w nim bowiem coś z atmosfery baśni Braci Grimm, („Piotrek dwunastoletni wychudły złodziejaszek z gór uciekał właśnie i mylił ślad pomiędzy potokami. Gonił go góral z psem myśliwskim, ponieważ ów chłopiec ukradł mu krowę”, z zaskakującą pointą: sędzia zamyka rozprawę słowami: „Poślę cię do domu dziecka. Zasłużyłeś na karę, a poza tym nie masz rodziców”. Chłopcu w tym momencie pomaga – o dziwo –

prokurator (minister Ziobro?) który – jak pisze 9-letni autor bajki „dogonił chłopca i szepnął mu na ucho: „Byłeś wspaniały... Masz dobry charakter, tylko w życiu spotkało cię kilka wielkich nieszczęść. Mam nadzieję, że wyrośniesz na dobrego człowieka. Pomogę ci załatwić transport do domu dziecka (sic!)”. Chłopiec dziękuje prokuratorowi i wyraża nadzieję słowami: „Do widzenia. Może się spotkamy w lepszej przyszłości.”

I kto to powiedział, że dzieci nie znają się na polityce?

Wśród nadesłanych bajek jest kilka, które mają po kilku, a nawet kilkunastu autorów (dzieci ze świetlicy szkolnej), ale na uwagę zasługuje adnotacja pod bajką 8-letniego Bartosza, który informuje, że tekst napisał i rysunki na dyskietce wykonał wspólnie z 5-letnią siostrą Julią i Mama Małgorzatą. I takiego poszanowania praw autorskich mógłby się uczyć od dzieci niejeden dorosły autor!

*Dr hab. Wita Szulc
Profesor w Uniwersytecie Wrocławskim
oraz w GWSHM „Milenium” w Gnieźnie*

Kilka słów o konkursie

*W zalanym spokojem ogrodzie miłości,
wyspy tworzę
i samotnie mienią się tam chwile
w kryształowym fiolecie
a cisza wypływa czystym strumieniem
wprost ze źródła
szumiąc i szepcząc
opłukując mech i kamienie
przegląda się w nim słońce
i tańczą złościście jego promienie*

Mariola Furmaniak

O wartości literatury i jej wpływie na kształtowanie się osobowości człowieka nie trzeba nikogo przekonywać. Powszechnie wiadomo, że czytanie książek daje wiedzę o świecie, uczy rozumienia, porządkowania informacji, wychowuje wprowadzając normy moralne czy też kształtuje umiejętność dokonywania operacji umysłowych i posługiwania się naszą piękną Ojczyzną mową.

Mało jednak kto uświadamia sobie, jak zauważa H. Balińska (por. 1984, s. 72), jak ważny jest okres w życiu jednostki, kiedy to kontakt z literaturą dokonuje się w sposób naturalny. Matka śpiewając dziecku kołysanki, tata i dziadek opowiadając historię rodziny uczą dziecko stawiać „pierwsze kroki” w świecie sztuki słowa. Od jakości i częstotliwości tych kontaktów nierzadko zależy rozwój zainteresowań czytelniczych dzieci. Pięknie pisze o tym J. Papuzińska w *Czytaniach domowych*:

W najwcześniejszych zabawach słownych połączonych z ruchem odnajdujemy, jak w nasieniu kielkującej rośliny, schematyczny zarys późniejszych upodobań literackich dziecka (1975).

Kilka słów o konkursie

Dzieci mające od wczesnych lat dziecięcych sposobność słuchania „bajek” są przygotowane na odbiór przekazu literackiego, chętniej i częściej sięgają po książki. Chętniej i częściej korzystając z bogactwa też tworzą własne utwory. Nie przypadek zatem sprawia, że najciekawsze bajki tworzą dzieci, które lubią książki.

Wynika z tego, że proces czytania i tworzenia są nierozdzielnie ze sobą związane. Zaryzykuję nawet stwierdzenie, że wzajemnie się uzupełniają. O ile bowiem trudno poprzez tworzenie własnych bajek wznieść się na wyżyny „zawodowej” literatury, to z całą pewnością ich opowiadanie niesie ze sobą wiele innych zalet: odniesienie do własnych, więc realnych, namacalnych wspomnień czy możliwość niedyrektywnego przekazu własnego sposobu widzenia świata, swojego systemu wartości. Rodzic czy nauczyciel opowiadając musi ustosunkować się do treści, nawiązać kontakt wzrokowy z „widownią”, nie może być myślami w innym miejscu i czasie.

Wreszcie najważniejsze dzielenie się swoim „światem” z innymi daje niezwykle poczucie bliskości, więzi; jest, co już kiedyś pisałam „niczym pajęczyna łącząca osoby i pokolenia”. O co w dzisiejszych czasach pełnych pośpiechu, kontaktów polegających na „na byciu obok siebie” zamiast „ze sobą” jest niezwykle trudno.

Projekt Ogólnopolskiego Konkursu literackiego pt. *Razem z Guziolkiem piszemy bajki* miał być odpowiedzią i zarazem zachętą do aktywnego, bliskiego i owocnego „bycia razem”.

Na konkurs przysłano kilkaset bajek i opowiadań. Jury stanęło zatem przed ważnym i niezwykle trudnym zadaniem – ocenić to, co wydaje się, że nie można ocenić w sposób obiektywny. Jako kryterium uznano: oryginalność treści, ciekawą, interesującą fabułę oraz w przypadku prac osób dorosłych poprawność językową.

Prace prezentowały bardzo zróżnicowany poziom, choć niewątpliwie w każdą autor włożył nie tylko sporo wysiłku, ale także przekazał część swojej osobowości, własnego postrzegania świata.

Z tego powodu pragnę w imieniu całego komitetu organizacyjnego podziękować wszystkim autorom – „Małym” i „Dużym” za zainteresowanie konkursem i nadesłanie swojej twórczości. Zachęcamy do dalszego tworzenia i udziału w przyszłym roku.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego – koordynator i pomysłodawca konkursu – Katarzyna Szeliga.

Komitet Organizacyjny stanowią:

Przedszkole nr 80 „Królestwo Maciusia” – dyrektor Edyta Pawlisch-Zarzycka
Miejski Ośrodek Kultury w Bydgoszczy – dyrektor Marek Stankiewicz,
dr Jolanta Piętowska, Mariola Furmaniak, Małgorzata Kminikowska-
Nowak, Krzysztof Kminikowski, Irena Serlikowska, Katarzyna i Tomasz
Szeliga, Monika Zasuń i Katarzyna Janicka wraz z Bogumiłą Frankow-
ską w roku 2007 oraz Kingą Nowacką w roku 2008.

Pragniemy także gorąco podziękować wszystkim, którzy zechcieli
włączyć się w organizację konkursu: Ewie i Martynie Łozickim, Filipowi
Fryszce, Dagmarze Kujawie i Karolinie Szelidze.

Honorowy patronat objęli:

Wojewoda Kujawsko-Pomorski – p. Zbigniew Hoffmann w roku 2006/2007,
p. Rafał Bruski w roku 2007/2008
Prezydent Miasta Bydgoszczy – p. Konstanty Dombrowicz
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego – p. Piotr Całbecki
Kujawsko-Pomorski Kurator Oświaty – p. Bożena Adamska w roku 2006/2007,
p. Iwona Michałek w roku 2007, p. Iwona Waszkiewicz w roku 2008
Fundacja ABC XXI „Cała Polska czyta dzieciom” w roku 2007
Stowarzyszenie Arteterapeutów Polskich
Polskie Towarzystwo Biblioterapeutyczne
Rada Osiedla Bocianowo–Śródmieście–Stare Miasto

Wsparcia nam udzielili:

Wicemarszałek Województwa Kujawsko- Pomorskiego – p. Maciej Eckardt
Wydział Kultury UM Bydgoszczy – szczególne podziękowania dla dyrektor
Haliny Piechockiej – Lipki
Radni Miasta Bydgoszcz – p. Jacek Bukowski, p. Bogdan Dzakanowski,
p. Tomasz Rega
Oficyna Wydawnicza „Impuls”
Wydawnictwo „MAC Edukacja”
Wydawnictwo „Bliżej Przedszkola”
Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Powiatu Bydgoskiego
Muzeum Opowiadaczy Historii
Przedsiębiorstwo Turystyczno-Hotelarskie „Brda”
Studio Reklamy „Koło”
Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Bydgoszczy
Zakład Mięsny „Bekon” Zbigniewa Niedbalskiego
Piekarnia „Cemak” Sp. z o. o. Zakład Szkoleniowy
Centrum Edukacji Ekologicznej w Mysłęcinku
Nadleśnictwo Bydgoszcz – leśniczy p. Stanisław Marks

Kilka słów o konkursie

Patronat medialny:

Bliżej Przedszkola – Wychowanie i Edukacja – grant
Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne
Gazeta Pomorska
Wiadomości, Rozmowy i Głosy o Szkole
Życie Szkoły
Radio PiK

Bardzo serdecznie dziękujemy też jurorom, którzy w swoim wolnym czasie, nieodpłatnie poświęcili swój czas na czytanie bajek. Byli to:

Jury:

Ryszarda Różańska – starszy wizytator Kujawsko-Pomorskiego Kuratorium Oświaty
mgr Barbara Szczepkowska – starszy wizytator Kujawsko-Pomorskiego Kuratorium Oświaty
Prof. zwyczajny Wiesława Limont – UMK Toruń
Prof. nadzwyczajny Andrea Jaworska – UMCS Lublin
Prof. nadzwyczajny Krystyna Żuchelkowska – UKW Bydgoszcz
Prof. dr hab. Wita Szulc – Uniwersytet Wrocławski, GWSHM Gniezno, prezes Stowarzyszenia Arteterapeutów Polskich
Dr Maria Sobieszczyk – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Dr Elżbieta Szefer – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Prof. Irena Borecka – Uniwersytet Wrocławski, prezes Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego – w roku 2007
Genowefa Surniak – biblioterapeuta
Dr Elżbieta Marek – red. naczelna „Życia Szkoły”
Mariola Frymus – kierownik Pracowni Wspierania Edukacji Elementarnej CEN w Bydgoszczy
Krystyna Karpińska – nauczyciel – konsultant Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
Jadwiga Czub-Rojewska – red. naczelna „Wiadomości Głosów Rozmów o Szkole”
dr Magdalena Trzcńska – psycholog, Poradnia przy Szpitalu Klinicznym im. dra. Jurasza
Anna Barsukiewicz – pedagog specjalny
Anna Krawczyk – psycholog Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 1 w Bydgoszczy
Magdalena Nowacka (w roku 2007) – dyrektor promocji „Gazety Pomorskiej”

Jury w ciągu dwóch lat trwania konkursu przeczytało ok. 370 bajek i wyróżniło następujących laureatów:

**Lista laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego
pt. *Razem z Guziolkiem piszemy bajki* w roku 2007**

Dzieci 5-6-letnie:

1. Klaudia Domaradzka
2. Marta Głuszkowska
3. Kornelia Kamińska
4. Barbara Misiak
5. Karolina Mroczkowska
6. Paweł Niedziałkowski
7. Julia Raclawska
8. Marek Reinfuss
9. Ola Rzeszotarska
10. Damian Stawarz
11. Monika Szwabowska
12. Sandra Szymkowicz
13. Ada Wojciechowska
14. Weronika Zywert

Dodatkowe wyróżnienia przyznano:

1. Oli Ćwikowskiej – najmłodszej uczestniczce konkursu – Rada Osiedla Bocianowo–Śródmieście–Stare Miasto
2. Natalii Michalskiej – dyrektor Przedszkola nr 80 i pomysłodawca konkursu

Fundatorzy nagród:

Wojewoda Kujawsko-Pomorski, Wydawnictwo Bliżej Przedszkola, Rada Osiedla Bocianowo–Śródmieście–Stare Miasto, UM w Bydgoszczy

Dzieci z klas 1-3:

1. Tomasz Bethke
2. Kacper Bogucki
3. Iga Domańska
4. Patrycja Dragon
5. Karolina Górecka
6. Krzysztof Górecki
7. Jonasz i Jakub Jankowiak

Kilka słów o konkursie

8. Jakub Koncewicz
9. Ewelina Leszka
10. Marta Paprocka
11. Julia Pham
12. Maria Piechowska
13. Bartosz Raclawski
14. Maria Siekierzycka
15. Kinga Tokarska
16. Karolina Wioska

Fundatorzy nagród:

Urząd Marszałkowski w Toruniu, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Wydział Kultury UM w Bydgoszczy

Nauczyciele:

1. Barbara Bajor
2. Agnieszka Boszko-Szczeńiak
3. Anna Hyży
4. Dorota Mondrzycka
5. Anna Piątek
6. Bogumiła Pigoń-Reglińska
7. Elżbieta Skawińska
8. Katarzyna Wioska
9. Lidia Wojtaszewska
10. Elżbieta Skawińska i Agnieszka Zielińska

Rodzice:

1. Jacek Daniluk
2. Anna Laszuk
3. Kamila Możejko
4. Elżbieta Pietrzak
5. Małgorzata Raclawska
6. Małgorzata Sałaj

Fundatorzy nagród:

Rada Osiedla Bocianowo–Śródmieście–Stare Miasto, Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy, Radio Pomorza i Kujaw, Wydział Kultury UM w Bydgoszczy Księgarnia i Hurtownia Taniej Książki p. Mariusza Napierały, czasopisma dla nauczycieli – „Życie Szkoły”

Prezydent Miasta Bydgoszczy ufundował dla wszystkich uczestników uroczystości paczki słodczy. Gadżety dla uczestników inauguracji ufundował Wydział Kultury UM Bydgoszcz.

Lista laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego pt. *Razem z Guziolkiem piszemy bajki w roku 2008*

Kategoria dzieci 5-6 latnie:

1. Sandra Brust
2. Emilia Gwóźdź
3. Nikodem Matea
4. Joanna Miślisz
5. Zuzanna Łukaszewicz
6. Julia Raclawska
7. Dominika Szczśniak
8. Natalia Szramkowska
9. Piotr Tkaczewski
10. Zuzanna Wieczorek
11. Julia Witkowska
12. Andrzej Witoszek
13. Jakub Wyrwa
14. Jakub Żółtowski

Fundatorzy nagród:

Wojewoda Kujawsko-Pomorski, Wydawnictwo MAC Edukacja, Wydawnictwo „Bliżej Przedszkola”, Rada Osiedla Bocianowo–Śródmieście–Stare Miasto

Kategoria dzieci z klas 1-3

1. Kamila Bizacka
2. Lech Bogusławski
3. Kamil Borzyszkowski
4. Patrycja Dragon
5. Wiktoria Guza
6. Monika Karczewska
7. Zuzanna Kropidłowska
8. Karolina Lacher
9. Sarael Elżbieta Michael
10. Mateusz Mojsak
11. Damian Olczyk
12. Julia Pham
13. Magdalena Szustorowska
14. Patrycja Szuszkiewicz
15. Aleksandra Tlak

Kilka słów o konkursie

16. Kinga Tokarska

17. Filip Weremij

Fundatorzy nagród:

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Wydawnictwo MAC Edukacja, Wydawnictwo „Bliżej Przedszkola”, Rada Osiedla Bocianowo–Śródmieście–Stare Miasto

Nauczyciele:

1. Katarzyna Jabłońska

2. Ewa Knap

3. Małgorzata Korbeń

4. Patrycja Kuruc

5. Elżbieta Pietrzak

6. Anna Psut

7. Iwona Rubacha

8. Małgorzata Sałaj

9. Sara Tukan

Rodzice:

1. Joanna Celmer

2. Iwona Czarkowska

3. Kamila Hylla

4. Elżbieta Janikowska

5. Renata Nowicka

6. Erazm Stefanowski

Fundatorzy nagród dla rodziców i nauczycieli:

Kujawsko-Pomorski Kurator Oświaty Wydawnictwo MAC Edukacja, Wydawnictwo „Życie Szkoły”, Rada Osiedla Bocianowo–Śródmieście–Stare Miasto

Dla wszystkich laureatów oraz uczestników uroczystości paczki słodczy (ponad 100 sztuk) ufundował Prezydent Miasta Bydgoszczy

Laureatów, ich rodziny i zaproszonych gości zaprosiliśmy do Bydgoszczy na dwa dni pełne wrażeń.

**Program konferencji *Tworzenie i czytanie bajek*
jako forma biblioterapii podczas I i II Ogólnopolskiego
Konkursu Literackiego pt. *Razem z Guziolkiem piszemy bajki***

1. Wspólny spacer dzieci i dorosłych leśną ścieżką edukacyjną – prowadzący – leśniczy – p. Stanisław Marks oraz mgr Mariola Furmaniak (w roku 2007 spacer po okolicach Centrum edukacji Ekologicznej w Myślicinku)
2. Praca w grupach – dorośli i dzieci
 - I grupa – dzieci – zabawy na powietrzu
 - zabawy animacyjne z elementami Metody Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne prowadząca: dr Jolanta Piętowska
 - instalacje plastyczne – wykonanie kukły wybranego bohatera bajki – prowadząca: mgr Małgorzata Nowak-Kminikowska
 - podchody – „Szukamy skarbu Guziolka” – organizacja harcerze z 85 BGDH „Błękitne Delfiny”
 - II grupa – dorośli – zajęcia w sali konferencyjnej
 - *Gdyby Kopciuszek żył w dzisiejszych czasach* – o książkach, które warto i których nie warto współcześnie czytać dzieciom – wykład dr Elżbiety Szeffler – z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (w roku 2008)
 - warsztaty „Biblioterapia dla każdego” czyli jak tworzyć bajki – prowadząca: mgr Katarzyna Szeliga
3. Ognisko z kiełbaskami i grochówka
4. Wspólne zabawy animacyjne z elementami biblioterapii – prowadząca: dr Jolanta Piętowska w roku 2007, w roku 2008 – dr Jolanta Piętowska, Katarzyna Szeliga
5. Zakończenie spotkania

Następnego dnia program przedstawiał się następująco:

- 9.30 – wyjazd do Ostromecka, zwiedzanie Pałacu, spacer, oglądanie wystaw
- 10.30–12.00 – oficjalna inauguracja konkursu
- powitanie gości, krótkie przemówienia przedstawicieli organizatorów
 - występ dzieci z gr. VII Przedszkola nr 80 z przedstawieniem pt. „Bajka różne ma imiona” (w roku 2008 pantomima „Zaczarowany las”
 - przedstawienie jury, odczytanie protokołu
 - wręczenie nagród

Kilka słów o konkursie

- występ dzieci z Zespołu Szkół nr 10 – wariacje do muzyki A. Vivaldiego (w roku 2007)
 - zakończenie
 - wspólny posiłek – „szwedzki stół”, dzieci – obiad
- 14.00 – powrót do internatu, pożegnanie gości.

Z opinii uczestników wnioskujemy, że zarówno ideę konkursu, jak i wspólnych spotkań warto kontynuować. Pozwala ona bowiem nie tylko na zdobycie nowej wiedzy i wymiany doświadczeń, ale także nawiązać wiele wspaniałych nowych znajomości i przyjaźni. W tym miejscu pragniemy pozdrowić sympatyków naszego konkursu: Państwa Domaradzkich, Pham, Dragon, Tokarskich oraz Paulinę Dębiec wraz z dziećmi. Dziękujemy wszystkim za wiele pięknych wrażeń, wspomnień i ciepłych słów!

Do zobaczenia za rok!

Bajki dzieci 5-6-letnich

Bajki są jednym z pierwszych tekstów, jakie poznają kolejne pokolenia dzieci w Polsce i na całym świecie. Te szczególne opowieści zawierają niezwykle cenny przekaz – uczą, jak odróżnić dobro od zła, kształtują moralne wzorce, przyświecające późniejszym, dorosłym czynom. W pouczających wersach zapisana jest, przekazywana z ojca na syna, odwieczna, kulturowa mądrość.

Idea ożywiania tradycji tworzenia i opowiadania bajek ma wielkie znaczenie. Mam zatem nadzieję, że inicjatywa organizacji w Bydgoszczy Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego pt. *Razem z Guziolką piszemy bajki* zaowocuje wzrostem zainteresowania tym wyjątkowym gatunkiem, przyczyniając się do powstania nowych, pięknych historii. Z prawdziwą przyjemnością obejmuję tak niezwykle, literackie zmagania honorowym patronatem.

Dzieciom, rodzicom i nauczycielom życzę wobec tego wielobarwnej, twórczej wyobraźni oraz wspaniałej zabawy podczas komponowania bajkowych światów i zamieszkujących je postaci. Organizatorom życzę ponadto przyjemnej realizacji Konkursu i wielu magicznych chwil podczas zapoznawania się z dziełami „małych” i „dużych” Uczestników.”

Prezydent Bydgoszczy – Konstanty Dombrowicz

Bajki tworzone przez dzieci reprezentowały bardzo różny poziom, od prostych, kilku zdaniowych opowiadań, stanowiących bezpośrednie nawiązanie do codziennych doświadczeń dziecka, po bardziej rozbudowane historie.

Proces tworzenia własnej opowieści uruchamia mechanizm projekcji, czyli rzutowania w treści bajki własnych cech, pragnień, lęków poprzez przypisywanie ich kreowanym postaciom. Mechanizm projekcji wyraźnie zaznaczał się zwłaszcza w bajkach przedstawiających relacje dziecko–rodzice, co niewątpliwie na różnym może stanowić odzwierciedlenie rzeczywistych relacji w rodzinie danego dziecka. Jednocześnie forma bajki dała dzieciom

możliwość całkowitej swobody ekspresji swojego Ja, bowiem w świecie bajek nie obowiązują prawa fizyki, a myślenie przyczynowo-skutkowe ustępuje miejsca myśleniu życzeniowemu i magicznemu, zaś fantazjowanie jest naturalną skłonnością wieku rozwojowego.

Sporo dzieci wykorzystywało w swoich bajkach postacie z popularnych bajek czy kreskówek, w niektórych przypadkach nie zmieniając zbytnio ich treści, co może sugerować brak umiejętności swobodnego wykorzystania własnej wyobraźni i kreatywności, bądź obawę, aby to zrobić.

Oryginalność formy bądź treści bajek niektórych dzieci wskazywały na wysoki poziom rozwoju intelektualnego, wykorzystywały personifikację zjawisk natury, umiejętność myślenia abstrakcyjnego, posługiwania się rymem, dowcipem, humorem oraz zdolność oddzielenie się w procesie twórczym od codziennego doświadczenia. Treść większości utworów wskazywała na przynajmniej przeciętny rozwój empatii ich autorów, zdolność rozumienia położenia innej osoby wyrażająca się w pragnieniu oszczędzania jej cierpienia i bólu oraz tworzeniu szczęśliwego zakończenia

Juror: dr Magdalena Trzcińska

Urodziny na łące

Na łące było dużo królików. Jeden z nich miał urodziny. Miał na imię Oliwier. Mama robiła właśnie marchewkowe ciasto. Pokicała do sklepu po marchewkowe świececzki na tort. Gdy wróciła mama synek bardzo się ucieszył ze świeczek marchewkowych. Na przyjęcie urodzinowe przyszło dużo gości i ciocia, dziadek, babcia, prababcia, pradziadek, wujek i kilku kuzynów. Tata i mama królik dali synkowi prezent – żywe zwierzątko – kotka. Oliwier bardzo się ucieszył z prezentu i nazwał kotka Kicia. Siostra dała bratu własnoręcznie zrobiony obrazek, na którym był ich domek, mama, tata, Oliwier z siostrą Kasią. Od reszty gości dostał różne prezenty i gry, zabawki i piłkę. Oliwier był przeszczeniwy. Potem był tort, Oliwier zdmuchnął świeczki, a następnie odbył się występ klauna KIRI. Wszyscy dobrze się bawili, a potem pożegnali i wyszli. Został wielki bałagan. Synek i córeczka pomagali mamie i tacie sprzątać. Potem zmęczeni wszyscy położyli się spać, a razem z nimi ich kotek Kicia. Rano jak wstali to Kasi i Oliwier bawili się wesoło z kotkiem. To były udane urodziny.

Sandra Brust, lat 4,5, Przedszkole nr 80 w Bydgoszczy

Senna misja

Dawno, dawno temu, za górami, za lasami w pewnym zakątku świata istniała „Wioska snów”. Swą nazwę wzięła z tego, że wszystkim istotom w tej wiosce sny się spełniały. Gdy nie wypełnili prośby, przepowiedni lub misji zawartej w śnie czekała ich śmierć.

Żyła w tej wiosce skromna rodzina. Rodzice oraz ich dwie córki – Anika oraz Brietta. Były one bardzo dobre i grzeczne, na każdym kroku pomagały sobie i rodzicom. Gdziekolwiek się zjawily niosły ze sobą radość i miłość.

Pewnej nocy Anika i Brietta miały dziwne sny. Śniła im się przepowiednia. Mówił do nich ktoś, kogo nigdy wcześniej nie widziały ani nie słyszały. A powiedział im tak:

– Mam do Was wiadomość, musicie wyruszyć i wypełnić misję, która ocali Wioskę Snów i wszystkich jej mieszkańców. Macie pokonać złego potwora Zmorana, który chce ją zniszczyć. Przed Wami długa i niebezpieczna droga więc uważajcie na siebie! Życzę Wam powodzenia.

Na tym ich sen się zakończył. Rano gdy siostrzyczki się obudziły, zorientowały się, że każdej śniło się to samo. Obok swych łóżek znalazły również mapę oraz zapasy jedzenia i picia. Rodzice nie chcieli by ich córki narażały się na tak wielkie niebezpieczeństwo jednak one postanowiły jak najprędzej wyruszyć w drogę. Dziewczynki wiedziały że czeka ich długa i niebezpieczna wyprawa jednak nie bały się, ponieważ bardzo zależało im na wiosce snów i zrobiłyby wszystko by ją uratować. Szły i szły przez lasy, pustynie oraz góry, a mapa którą podarował im nieznajomy była zaczarowana i wskazywała każdy kierunek drogi. Zmęczone wędrówką siostry powoli zaczęły słabnąć. Kończyły im się zapasy pokarmu, a mapa wskazywała dojście do celu. Wczesnym rankiem Briettę oraz Anikę obudziło trzęsienie ziemi oraz przeraźliwe krzyki. Siostry uświadomiły sobie, że ich wyprawa dobiegła końca i oto muszą się zmierzyć ze Zmoranem. Bezbronne siostrzyczki, na widok ogromnego i przerażającego potwora, który sunął prosto na nie, rzuciły się do ucieczki. Gdy się odwróciły zobaczyły przed sobą małe dwie buteleczki z płynem w środku, nie zastanawiając się nad tym, co to może być wypily zawartość buteleczki. Brietta zdążyła wziąć liścik, który był przyczepiony do buteleczki. Biegnąc rozwinęła go i przeczytała: „Mikstura – siła, odwaga – Czarodziej Sennik”. Wtedy Brietta zawołała do swej siostry:

– Anika walczymy! Musimy go pokonać.

Próbowały rzucać w niego kamieniami i głazami, które leżały na drodze to było jednak na nic. Kiedy Brietta nadal ciskała w Zmorana czym popadło, Anika zobaczyła leżący opodal na ziemi miecz, a obok liścik: „Musicie pokonać go razem – Czarodziej Sennik”. Wzięła do ręki miecz i pobiegła z nim do Brietty. Kiedy oboydwe uchwyciły miecz wytrysnęły z niego promienia

Bajkoterapia...

ognia które pokonały Zmorana. Tak o to spełniło się to, że miały pokonać go razem. Gdy wróciły do Wioski Snów mieszkańcy już wiedzieli co się stało ze Zmoranem i wszyscy radośnie powitali Anikę i Briettę. Czekał na nich również tajemniczy Czarodziej Sennik, który podziękował im za wybawienie Wioski Snów oraz uczynił siostry księżniczkami Wioski Snów. Tak też Brietta i Anika zasiadły na tronie i żyły długo i szczęśliwie. W spokoju, dobrobycie, miłości i zgodzie.

*Emilia Gwóźdź, lat 6, Przedszkole w Markłowicach
(nauczyciel: Barbara Marszolik)*

O dziewczynce, która nie miała taty, ani mamy, ani pieska

Pewnego razu była sobie dziewczynka, która była sama. Nie miała rodziców, ani pieska. Mieszkała w domu na polanie.

Kiedyś zobaczyła motylka, ale on odfrunął. Wtedy dziewczynka zerwała kilka kwiatków i zobaczyła, że są różowe. Zabrała je do domu i włożyła do wazonu. I w całym domu zrobiło się pięknie i miło. I wtedy do jej domu zajrzał kotek. Dziewczynka zabrała go do siebie. I już nigdy nie była sama.

*Asia Miślisz, lat 5, Przedszkole nr 48 w Gdyni
(nauczyciel: Katarzyna Gardocka)*

Bajka o sarence

Za górami, za lasami i dwoma rzekami żyła piękna sarenka ze swoim mężem koziołkiem. On miał na imię Jarek, a ona Magdalena. Magdalena spotkała w lesie takiego złego pana, który polował na zwierzęta i chciał ją też upolować. Ale jej nie upolował, bo była piękna, z fryzurką. A jej mąż był duży i miał piękne, duże, zakręcone rogi. Magdalena i Jarek zawołały inne zwierzęta na pomoc. Zwierzęta zabrały myśliwemu strzelbę i wrzuciły ją do wody. Myśliwy obiecał, że już nigdy nie będzie strzelał do zwierząt i będzie do lasu chodził na grzyby.

*Nikodem Matea, lat 5, Przedszkole nr 48 w Gdyni
(nauczyciel: Katarzyna Gardocka)*

Dwa serduszka

Dawno temu żyły sobie dwa serduszka. Bawiły się codziennie i także w nocy. Dziewczynka – serce zawsze wychodziła i zaglądała do serduszka

– chłopca. Dziewczynka się zmęczyła, pobiegła do łóżeczka i spała. I zasnęła rano i musiała posprzątać kuchnię i salon. Kolega do niej przyszedł i powiedział do chłopca – czy może chcesz kawę czy herbatę? I było już południe i chłopiec musiał iść do domu na obiad, bo jego mama już ugotowała. Chłopczyk się zdrzemnął po obiadku i potem wstał i trochę pooglądał telewizję. A jak skończył to wypił przepyszne kakao. I pobiegł do dziewczynki i razem porozmawiali. Poczytali sobie troszkę bajeczki i później przyszła do nich przyjaciółka inna, a ta przyjaciółka miała na imię Marta. I później chłopczyk wyszedł, a dziewczynka się bawiła z drugą koleżanką. I wtedy napadał śnieg i dziewczynka włączyła piec, żeby jej było ciepło. I ciągle padał śnieg i zapadł zmrok i wszyscy musieli iść spać. I koniec.

*Zuzanna Łukaszewicz, lat 6, Niepubliczne Przedszkole „Chatka Puchatka”
w Bydgoszczy (nauczyciel: Hanna Kubiak)*

Gorzkie cukierki

Pewnego dnia pewna pani Zuzia poszła do sklepu kupić cukierki dla dzieci. Niektóre były czekoladowe, niektóre z nadzieniem, niektóre truskawkowe, nawet niektóre były gorzkie. Kupiła je i spytała się:

– Ile to kosztuje?

Pani sprzedawca powiedziała:

– 50 zł i 7 gr.

Jak już pani Zuzia kupiła te cukierki i dała dzieciom, to dzieci się bardzo ucieszyły. Ewa najpierw posmakowała pierwszego, Adam drugiego, Ewa znów trzeciego, Adam czwartego, Ewa znów piątego. I bach! Poczuła, że jest bardzo gorzki. Powiedziała, żeby nie jadł tego cukierka, bo po pierwsze miał uczulenie na gorzkie cukierki, a po drugie był bardzo gorzki. Ale niestety Adam nie posłuchał Ewy i zjadł cukierka. I nagle zaczęły mu wychodzić najpierw na plecach, potem na twarzy, rękach i całym ciele czerwone bąble. Okazało się, że był chory i mama go szybko położyła do łóżka. Potem poszła do lekarza razem z jego siostrą Ewą. Jak lekarz powiedział jej, jakie lekarstwa zażywać, wtedy szybko pobiegła do apteki. Kupiła te lekarstwa, co powiedział lekarz i pobiegła do domu, no bo śnieg zaczął padać. Gdy dała synkowi lekarstwa, jeszcze trochę utrzymywał się na nogach. Nagle czuje, że mu bąble już znikają i poczuł, że jest zdrowy. Tak się ucieszył, że o mało nie udusił mamy. Każdemu podziękował i bawili się w chowanego. Gdy wszyscy razem oglądali dobranockę i zjedli kolację, przebrali się w piżamę, poszli się umyć i skacząc na jednej nodze, poszli do łóżka. Przytulili Guziolka i za minutę zasnęli.

*Julia Raclawska, lat 6
Niepubliczne Przedszkole „Wesołe Serduszką” w Bydgoszczy*

Wesołe kwiatki

Pewnego dnia Julia poszła do ogrodu. Stała przy skalniaku i patrzyła na piękne kwiatki. Niektóre są fioletowe, zielone, niebieskie, a również granatowe. Julia chciała zrobić bukiet dla mamy. Najpierw wzięła niebieskie kwiatki, czyli niezapominajki. Potem zerwała fioletowe, czyli krokusy. Potem jeszcze granatowe, czyli dzwonki. Jak już tak wszystkie po kolei zebrała, poczuła, że coś jej świeci na plecy. Powiedziała:

– Szkoda, że założyłam czarne ubranie, bo teraz mi słońce świeci.

Julia zobaczyła małego pieska, był podobny do płyty, taki mały. Sięgał jej do kolan i skakał, bo chciał się pobawić. A Julia nie wiedziała, kogo to pies. Pomyślała, że może jest groźny. Dlatego chciała wezwać mamę, żeby go wygoniła. Ale jak zobaczyła, że piesek się do niej tuli, wzięła go ze sobą do domku. Jeszcze na chwilę wyszła, żeby mu zrobić zagrodę. Jak już ją zrobiła, to poszła do ogrodu dokończyć ten bukiet. Dodała trochę liści, trochę ładnej trawki, róże też by się przydały. Dołożyła tulipany, potem bratki.

Piesek chciał otworzyć jakoś drzwi, bo chciał się pobawić. Julia weszła do domu i okazało się, że piesek nie chciał się pobawić, tylko chciał pobiec do swojej pani. I właśnie wtedy uciekł. Julia próbowała go złapać na smycz, ale nie zdążyła, bo już piesek był u swojej pani, jak brała smycz. Jak zobaczyła tę panią, to pomyślała, że jest znajoma. Ta pani zawołała jej koleżankę i okazało się, że zza drzwi wychodzi Kasia. Gdy zobaczyła Julię, to pędem do niej pobięła. Poszły razem do domu, grały w różne gry na komputerze. Tak długo grały, że aż poczuły, że są głodne. Zapytały się mamy Julki:

– Kiedy będzie obiad?

Mama odpowiedziała:

– Ale ze mnie gapa, zapomniałam przygotować ziemniaki.

– Gapa–chlapa – powiedziała Kasia.

Julce zrobiło się smutno, ponieważ jej piesek już odszedł. Ale jak przechodziła do Kasi, to zawsze widziała jej słodkiego pieska i zawsze przynosiła mu kość i inne smakołyki. Zapytała się mamy Kasi, czy zrobiła już obiad?

Mama powiedziała:

– Obiad już zrobiony, czeka na was na stole.

Jak dziewczynki to usłyszały, pędem pobiegły do stołu. Jak zjadły trochę, to poczuły coś słonego, kwaśnego, nie miało dobrego smaku. Zapytały się mamy Kasi:

– Co to jest to takie bez smaku? – zapytała Julia.

– To cebula – odpowiedziała mama.

Jak już pobawiły się i obejrzały dobranockę, to niestety Julia musiała już iść do swojej mamy. Najpierw pożegnała się z pieskiem, potem z Kasią, potem podziękowała mamie za pyszny posiłek. Jak wracała do domu, to jeszcze

im trochę machała i wreszcie wróciła. Jak poszła do kuchni, wzięła bardzo ładną wstążkę w kropki. Pomyślała sobie, żeby coś tam było różowego, bo nic tam nie ma, więc wzięła tę różowa wstążkę. I ona właśnie była w zielone kropki. Jak już zawiązała na bukietcie i dała mamie, to mama jej bardzo podziękowała i szeroko się uśmiechnęła.

Julia Raclawska, lat 6
Niepubliczne Przedszkole „Wesołe Serduszka” w Bydgoszczy

Rozella

Dawno, dawno temu, za górami, za lasami, też za siedmioma rzekami, żyła piękna księżniczka. Był książę i też był tam taki mały zuczek. I ten książę postanowił się ożenić.

Potem służąca też postanowiła się ożenić. Jak ten książę spotkał tę służącą, to od razu chciał poznać jej imię. A ona powiedziała swoje imię. Ona miała kota i się nazywała Lucjana. A Lucjana też bardzo chciała poznać imię tego księcia. On się nazywał Antonio.

Antonio miał zuczka.

A kiedyś, następnego ranka – w poniedziałek – mama Lucjany powiedziała:

– Lucjano! Musisz się przebrać w swoją taneczną sukienkę.

Następnego ranka – we czwartek – książę postanowił popłynąć na największą wyspę, tam, gdzie są słoniki, pawie i ludzie. I tam właśnie się zatrzymał, przy brzegu wyspy. Wysiadł z łodzi i jego pomocnik też. Jak książę był na takiej już prawie zalanej wyspie całej, to przyszła taka jedna dziewczyna o imieniu Rozella. No i Rozella bardzo chciała poznać tego księcia. A ten książę powiedział imię – się nazywał Antonio.

Tam, pod wodą mieszkwały aligatory. Miały ostre zęby i chciały ugryźć pomocnika księcia a Rozella powiedziała – NIE! I ten jeden aligator już poszedł sobie do wody.

Wszystkie aligatory miały na swoim nosku guza. Lubiły bardzo jeść ryby. Człowiek je karmił. I potem, ten następny aligator, chciał ugryźć księcia w rękę. Ale Rozella znów musiała powiedzieć – STOP! No, to zrobiła. Po tem wszystkie aligatory odpłynęły a książę wrócił na statek wraz z Rozellą. No i Rozella bardzo się ucieszyła, że będzie w zamku u księcia ze słonikiem, pawiem i papugą. Ta papuga była bardzo rozgadana. I papuga powiedziała. I ona też się bardzo ucieszyła, że będzie w zamku dopiero pierwszy raz.

Jak oni byli już na miejscu, to małpa o imieniu Talula, zrobiła Rozenie wielką niespodziankę. Bo jej wymyślała sukienkę na bal. No i paw też wymyślał jej, co ma założyć z tyłu. No i oni śpiewali: „załóż niebieską suknię”, a paw powiedział: „a z tyłu załóż pawie pióra”.

No i potem Rozella założyła niebieską suknię i pawie pióra.

Potem poszli do fryzjera. Fryzjer zrobił jej fryzurę z takim kokiem, potem Talula zrobiła bardzo ładny bukiet kwiatów a paw przyniósł chustę, żeby nie kapąły. Potem wyskoczyła rybka. Była cała złota i nie chciała nic a nic powiedzieć. Dopiero, jak ojciec Antonia poznał Rozellę, to Rozella trochę się wstydziła i cały czas miała kwiatka różowego na głowie i miała bransoletkę kwiatuszka różowego.

I tak się kończyła ta opowieść o Rozelli.

Dominika Szczesniak, lat 4

*10 Niepubliczne Przedszkole Sióstr Rodziny Maryi w Brwinowie
(nauczyciel: s. Monika Kania)*

Nowe przyjaciółki Clifforda

Pewnego wiosennego dnia Clifford jak zwykle wstał uśmiechnięty i rozbrykany. Przypomniawszy sobie, że dzisiaj ma iść z Emily Elizabeth na wystawę psów. Wybrali się tam po śniadaniu z Horche i jego panią Niną. Gdy już doszli na miejsce ujrzeni jakas dziuple wysoko na drzewie, a w niej jakis wystajacy ogon. Za ogonem wylonila sie mala sliczna mordka. Nagle ta niesamowita mordka powiedziala – Dzień dobry! Jak się macie i kim jesteście? Horche i Clifford wytłumaczyli jej, że są psami i jak mają na imię. Zapytali się kim ona jest i jak się nazywa. Nowo zapoznana przyjaciółka powiedziała, że jest wiewiórką i ma na imię Pysia. Powiedziała też, że ma córeczkę o imieniu Basia. Zawołała ją, a ta przywitała się grzecznie z nowymi przyjaciółmi. Basia zaproponowała, żeby wszyscy pobawili się w chowanego. Clifford bardzo ucieszył się z zabawy. Bawili się bardzo długo. W końcu wszyscy byli już zmęczeni i chciało im się bardzo pić. Pieski pożegnały się z Basią i jej mamą. Zaprosiły wiewiórki, żeby odwiedziły je na następny dzień. Clifford razem z Horche i ich paniami wrócili do domu. Clifford opowiedział o nowej przyjaciółce ptaszkowi Norvilowi, kotkom Fo i Zo oraz królikowi Narcysowi. Mówił im jak się fajno bawili w chowanego. Potem poszedł zjeść i napić się. Bardzo był zmęczony i zasnął. Kiedy się obudził był już nowy dzień. Przypomniawszy sobie, że dzisiaj odwiedzą go nowe przyjaciółki i będą się razem bawili w berka. Pobiegł do Emily Elizabeth, żeby pomogła przygotować mu pyszny piknik dla wiewiórek. Od niej dowiedział się, że największym przysmakiem wiewiórek są orzeszki. Emily Elizabeth i Clifford poszli do sklepu i kupili dużo smacznych orzeszków. Po obiedzie kiedy się wszyscy spotkali znowu super się bawili.

*Natalia Szramkowska, lat 6, Przedszkole nr 80 w Bydgoszczy
(nauczyciele: Justyna Bych, Dorota Przybył)*